Scenariusz teatrzyku

Teatrzyk na karnawał: Zbójnik chce przyjść na bal

Zbójnik porywa koszyk z pączkami Babci, bo nikt nigdy nie zaprasza go na bal, a Pajacyk dzięki przebraniu znajduje lepsze rozwiązanie.

Wiek
od około 3 lat

Czas trwania
około 6 minut, z rozmową po przedstawieniu około 15 minut

Postacie
3 pacynki: Pajacyk, Babcia, Zbójnik

Materiały
papierowa korona, chusta jako płaszcz, mały koszyk z pączkami z papieru lub filcu, maska na oczy dla Zbójnika, według uznania serpentyny

Przygotowanie

1 osoba: Pajacyk na prawej ręce, Babcia i Zbójnik kolejno na lewej. Przy dwóch osobach druga gra Babcię i Zbójnika.

Role

Pajacyk
wesoły, ciekawski, nie ma jeszcze przebrania

Babcia
usmażyła pączki i zaprasza na bal karnawałowy

Zbójnik
zawsze nosi maskę na oczach, nikt go nigdy nie zaprasza i po cichu bardzo mu z tego powodu smutno

Co będzie potrzebne

- ✓ papierowa korona
- ✓ chusta jako płaszcz
- ✓ mały koszyk z pączkami z papieru lub filcu
- ✓ maska na oczy dla Zbójnika

- [x] serpentyny (według uznania)

Przygotowanie

Zbójnikowi zakładamy maskę na oczy już przed przedstawieniem. Korona i chusta leżą za parawanem, tak żeby Pajacyk łatwo po nie sięgnął. Koszyk z pączkami przynosi Babcia. Zamiast pączków w koszyku mogą być faworki albo inne karnawałowe smakołyki, które dzieci znają; wtedy zmieniamy to słowo w tekście.

Wskazówki do przedstawienia

1. Pajacyk mówi wysoko i szybko, Zbójnik nisko i trochę burkliwie. Jako Król Karnawał Pajacyk zmienia głos: mówi nisko, powoli i uroczyście.
2. Zabawa w chowanego między Pajacykiem a Zbójnikiem żyje z powtórzeń. Powtarzamy ją dwa albo trzy razy, dopóki dzieci wołają z radością.
3. Karnawałowy okrzyk „Hej, hop, karnawał!" można zastąpić refrenem piosenki karnawałowej, którą grupa już zna.
4. Śmiało pytamy dzieci, czy Zbójnik może przyjść na bal. „Nie" to żaden kłopot: Pajacyk pyta wtedy, co jeszcze Zbójnik może zrobić, żeby wszystko naprawić.
5. Jeśli tego dnia dzieci są przebrane, Pajacyk może najpierw podziwiać każdy strój. To najprostszy sposób, żeby zacząć rozmowę.

Tekst scenki

Wskazówki sceniczne są zapisane na szaro. Okrzyki dzieci to tylko podpowiedź: każda odpowiedź jest mile widziana.

Pajacyk z rozmachem wyskakuje zza parawanu.

Pajacyk: Raz, dwa, trzy, czy jesteście tutaj wy?

Dzieci: *Taaak!*

Pajacyk: Nic nie słyszę! Raz, dwa, trzy, czy jesteście tutaj wy?

Dzieci: *TAAAK!*

Pajacyk: No, teraz to rozumiem. Wiecie, co dzisiaj jest? Dzisiaj jest bal karnawałowy! Babcia urządza zabawę i wszyscy przychodzą przebrani. Czy wy też jesteście przebrani? Za kogo?

Dzieci opowiadają. Przy każdej odpowiedzi Pajacyk głośno się dziwi: „Smok! Ratunku! Eee, to znaczy: dzień dobry, smoku!"

Pajacyk: *(drapie się po głowie)* Tylko ja nie mam jeszcze żadnego przebrania. Co ja teraz zrobię?

Wchodzi Babcia z koszykiem.

Babcia: Pajacyku, tu jesteś! Zobacz, usmażyłam pączki. Na dzisiejszy bal.

Pajacyk: Mniam, pączki! Mogę jednego spróbować?

Babcia: Dopiero na balu, Pajacyku. Teraz idę po serpentyny. Popilnujesz koszyka, dobrze?

Pajacyk: Jasne, Babciu! Będę pilnował jak pies podwórkowy. Hau, hau!

Babcia: I wybierz sobie jakieś przebranie. W skrzyni z tyłu jest jeszcze mnóstwo rzeczy.

Babcia wychodzi. Koszyk zostaje na brzegu parawanu.

Pajacyk: Skrzynia z przebraniami! Dzieci, pomożecie mi coś wybrać?

Dzieci: *Taaak!*

Pajacyk znika za parawanem i wraca z papierową koroną.

Pajacyk: A co to takiego?

Dzieci: *Korona!*

Pajacyk: *(wkłada ją krzywo)* Czy teraz jestem królem?

Dzieci reagują.

Pajacyk: Król Pajacyk Pierwszy! Hm, ale ona mi się zsuwa. Zobaczę, co jeszcze jest w skrzyni.

Pajacyk znowu znika. Z drugiej strony skrada się Zbójnik i rozgląda się dookoła.

Zbójnik: Hi, hi. Nikogo nie ma. A co tu tak ładnie pachnie?

Dzieci zwykle same zaczynają wołać. Jeśli nie, Pajacyk pyta spod parawanu: „Jest tam ktoś?"

Dzieci: *Pajacyku! Pajacyku! Zbójnik!*

Pajacyk wyskakuje. Zbójnik błyskawicznie się chowa.

Pajacyk: Zbójnik? Gdzie?

Dzieci: *Tam! Był tam!*

Pajacyk: *(patrzy w lewo, patrzy w prawo)* Nikogo nie widzę. Chyba robicie sobie ze mnie żarty. Poszukam lepiej dalej.

Pajacyk znika, Zbójnik się wynurza. Zabawę powtarzamy raz albo dwa razy. Za ostatnim razem Zbójnik chwyta koszyk.

Dzieci: *Pajacyku! Zbójnik zabiera pączki!*

Pajacyk wyskakuje. Tym razem Zbójnik zostaje na miejscu, z koszykiem w objęciach.

Pajacyk: Hej! To są pączki Babci! Są na bal!

Zbójnik: No właśnie. A mnie nikt nigdy nie zaprasza na żaden bal. Więc będę świętował sam. Ze wszystkimi pączkami!

Pajacyk: Świętować samemu? Przecież to nudne.

Zbójnik: Phi! Kto by zaprosił zbójnika? Do widzenia!

Zbójnik znika z koszykiem za parawanem, ale zostaje w pobliżu.

Pajacyk: Ojej, ojej. Dzieci, co ja teraz zrobię? Pobiegnę za nim? On na pewno jest szybszy ode mnie.

Dzieci podsuwają pomysły. Jeśli któryś pasuje, Pajacyk go podchwytuje. Jeśli nie, sam wpada na pomysł.

Pajacyk: Mam! Zbójnik tak bardzo chce iść na bal. A dzisiaj jest karnawał. Jeśli się przebiorę, to mnie nie pozna!

Pajacyk znika i wraca w koronie i chuście. Teraz mówi nisko i powoli.

Pajacyk: Słuchajcie, słuchajcie! Jestem Król Karnawał! Dzisiaj jest mój wielki bal! Każdy może przyjść. Nawet zbójnicy!

Zbójnik ostrożnie wygląda zza parawanu, koszyk trzyma za plecami.

Zbójnik: Nawet zbójnicy? Naprawdę?

Pajacyk: Naprawdę. Ale kto przychodzi na bal Króla Karnawała, przynosi jakiś poczęstunek. Co masz ze sobą?

Zbójnik: Eee… *(patrzy na koszyk)*… pączki!

Pajacyk: Pączki! Wspaniale. Postaw koszyk tutaj, koło mnie. A potem zawołaj jeszcze karnawałowy okrzyk. Bardzo głośno!

Zbójnik: Karnawałowy okrzyk? Nie znam go.

Pajacyk: Dzieci go znają. Dzieci, wołajcie razem ze mną: Hej, hop, karnawał!

Dzieci: *Hej, hop, karnawał!*

Zbójnik: *(stawia koszyk i woła)* Hej, hop, karnawał! Hi, hi, ale fajnie!

Pajacyk zdejmuje koronę i znowu mówi swoim głosem.

Pajacyk: Hop, hop, hopsasa, Pajacyk wrócił, to ja!

Zbójnik: Pajacyk! Nabrałeś mnie!

Pajacyk: Troszeczkę. Pączki przecież należą do Babci. Wiesz co? Mogłeś po prostu zapytać.

Zbójnik: Zapytać? Czy mogę przyjść na bal? *(cicho)* Nigdy nie miałem odwagi.

Pajacyk: Dzieci, co myślicie? Czy Zbójnik może przyjść na bal, jeśli odda pączki?

Dzieci odpowiadają. Jeśli niektóre mówią „Nie", Pajacyk pyta, co jeszcze Zbójnik mógłby zrobić: przeprosić, pomóc nieść koszyk.

Dzieci: *Taaak!*

Zbójnik: Dziękuję! I przepraszam, Pajacyku. Zaniosę koszyk Babci. Bardzo ostrożnie.

Pajacyk: A maskę już przecież masz. Czyli jesteś już przebrany!

Zbójnik: Nie, nie, tę maskę noszę zawsze. Dzisiaj przebiorę się za… za piekarza! Bo przynoszę pączki!

Zbójnik wychodzi z koszykiem. Babcia woła zza sceny, bez pacynki.

Babcia: *(zza sceny)* Ach, piekarz z pączkami! Proszę, proszę, bal się zaczyna!

Pajacyk: *(znowu wkłada koronę)* A ja jestem Król Pajacyk! Dzieci, bawicie się z nami? To wszyscy razem: Hej, hop, karnawał!

Dzieci: *Hej, hop, karnawał!*

Pajacyk macha. Jeśli mają Państwo ochotę, teraz nad parawanem fruwają serpentyny.

Po przedstawieniu: pytania do dzieci

- ✓ Za kogo chcielibyście się kiedyś przebrać?
- ✓ Dlaczego Zbójnik zabrał pączki?
- ✓ Co Zbójnik mógł zrobić zamiast tego?
- ✓ Jak czuł się Zbójnik, kiedy mógł przyjść na bal?

Pasujące postacie: Pajacyk, Babcia i Zbójnik z zestawu pacynek teatralnych; jako Babcia sprawdzi się też każda inna pacynka przedstawiająca człowieka. Pacynki teatralne w sklepie Daliono (sklep po angielsku)

✓ Do swobodnego użytku w przedszkolu, szkole i domu, także w zmienionej formie. Nie do celów komercyjnych. Licencja: CC BY-NC 4.0 · Pracownia Teatrzyku Lalkowego · Daliono